

Raport ornitologiczny nie pozostawia złudzeń: gawrony wrócą i już to robią

Efekty płoszenia w parku

Przez cały marzec na terenie Parku Miejskiego w Koluszkach prowadzone były zabiegi płoszenia gawronów metodami sokolniczymi, w celu uniemożliwienia gawronom założenia gniazd na terenie Parku i wymuszenie na populacji gawronów założenia kolonii gniazdowej poza jego obrębem. Płoszenie odbywało się na podstawie decyzja Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi z dnia 9 stycznia 2020 r. Zezwolenie obejmowało okres od 1 marca do 31 marca 2020 r.

Dysponujemy już raportem ornitologicznym, który szczegółowo omawia skuteczność płoszenia oraz zachowanie ptaków w parku podczas pracy sokolnika.

Skuteczność płoszenia

Liczba pozostawionych starych gniazd gawronów na dzień 01.03.2019 r., czyli w dniu rozpoczęcia płoszenia wynosiła ok. 25 - 28 sztuk. Liczenie gniazd w ostatnim dniu płoszeń (31.03.2020 r.) określiło liczbę gniazd na ok. 28 sztuk. W okresie płoszenia sokolniczego nie powstały zatem na terenie parku żadne nowe gniazda. W końcu miesiąca marca przy niektórych gniazdach wzmożła się aktywność par gawronów, łącznie z próbami ich odbudowy. Do końca marca tylko kilka gniazd uległo lekkiej rozbudowie, położonych w północno wschodnie części parku.

Czy to zatem oznacza, że akcja zakończyła się wielkim sukcesem? Nie do końca. Choć obserwacje specjalisty ornitologa wskazują, że działalność sokolnicza przyczyniła się do uniknięcia zbudowania przez gawrony nowych gniazd, a także do zmniejszenia aktywności gawronów na ternie parku, to jednak raport podkreśla, że może wynikać to częściowo z wczesnego terminu prowadzonych płoszeń, w którym gawrony jeszcze nie były silnie zdeterminowane w zajmowaniu starych i budowie nowych gniazd. Przyczyniły się do tego również stosunkowo zimne temperatury panujące w marcu 2020 r. W pozostałych lokalizacjach kolonii gawronów aktywność tych ptaków była także stosunkowo niewysoka. Najwyższe nasilenie lotów gawronów stwierdzono w okolicy sosnowego lasu znajdującego się na tyłach budynku Komendy Policji przy ul. 11 listopada w Koluszkach, gdzie stwierdzono ok. 170 gniazd (podobną liczbę wykazano w roku 2019).

A zatem podsumowując, na podstawie obserwacji z poprzednich sezonów można przewidywać, że po zakończeniu płoszenia na terenie Parku Miejskiego z dniem 31.03.2020 r. dojdzie do rozwoju kolonii gawronów na jego terenie. Ze względu na stosunkowo zimny marzec 2020 aktywność gawronów na terenie parku i ich determinacja do zajmowania gniazd w tym okresie były osłabione, co mogło obniżyć trwały efekt płoszenia sokolniczego. Zdaniem ornitologa, przy nastaniu korzystniejszych warunków meteorologicznych w kwietniu, najprawdopodobniej nastąpi spodziewany wzrost aktywności gawronów, skutkujący przystąpieniem ptaków do lęgu. Co zresztą już obserwujemy w parku. Wobec rozwoju kolonii gawronów w okolicy Komendy Policji przy ul. 11 Listopada, możliwe jest, że ta rozwijająca się kolonia satelicka przyjmie część gawronów dotychczas gniazdujących w Parku Miejskim.

Wpływ szponiastych na inne ptaki

Co ciekawe, raport ornitologiczny zawiera również opis zachowania się ptaków szponiastych w stosunku do ptaków zamieszkujących Park Miejski. Przypomnijmy, że sokolnik posługiwał się kilkoma gatunkami „łowców”. Były to m.in.: raróg *Falco cherrug*, jastrząb *Accipiter gentilis*, oraz myszołowiec rdzawoskrzydły *Parabuteo unicinctus*.

Podczas płoszenia nie obserwowano ataków i innych zachowań agresywnych ptaków szponiastych w stosunku do gawronów zamieszkujących park. Odnotowano pojedyncze przypadki prób ataku myszołowca rdzawoskrzydłego na obecne w parku grzywacze (gatunek łowny gołębia). Obserwowano również normalną aktywność drobnych ptaków wróblowych prowadzoną mimo obecności w pobliżu stosowanych w płoszeniu ptaków szponiastych. Rejestrowano co prawda sporadyczne reakcje zaniepokojenia w postaci sygnałów alarmowych kosa *Turdus merula*, bogatki *Parus major*, ale ich skala była niewysoka. Nadzór ornitologiczny ocenił reakcję miejscowej awifauny na obecność ptaków szponiastych jako stosunkowo spokojną.

Opinia sokolnika

- Na pewno udało się przepłoszyć sporą liczbę gawronów. Zauważyłem, że część z nich znalazła swoje nowe legowiska i gniazda w lasku znajdującym się za komendą Policji. Czy część z nich tu wróci? Ciężko powiedzieć. Aby park zupełnie „oczyścić” z gawronów, potrzeba tę pracę powtarzać do 5 lat, aż „minie” kilka pokoleń ptaków, które w końcu zrezygnują z powracania do parku - mówi Kamil Domański, sokolnik z Bełchatowa zatrudniony przez Gminę Koluşzki do akcji płoszenia.

Parki są obecnie miejscem najczęściej zamieszkiwanym przez ten gatunek ptaków. Kiedyś gawrony żyły w lasach i na polach, z czasem sprowadziły się do miejsc zamieszkiwanych przez człowieka, z dużą ilością łatwo dostępnego pokarmu.